

(Il Tempo - E.Menghi) Sezon Perottiego jeszcze nie wystartował. Argentyńczyk jest zastopowany od początku sezonu i nie udało mu się wyleczyć, dostał kopniaka w kostkę na treningu w trakcie amerykańskiego tournée, wydawało się, że to nic wielkiego, tymczasem wymaga więcej czasu niż przewidywano.

Skrzydłowy zakasał rękawy, aby wrócić na listę dostępnych dla Di Francesco na domowy debiut z Atalantą, program przewidywał powrót do grupy na koniec tygodnia, ale ból nie minął piłkarz znalazł się poza powołaniami po raz drugi z kolei. Nowym celem jest Milan, czasu jednak nie ma za dużo: za trzy dni trener Giallorossich poda listę na wyjazd na San Siro i Perotti ryzykuje ponownie znalezienie się poza nią. Optymizmu w Trigorii nie brakuje, ale kondycja napastnika będzie oceniana z dnia na dzień. Jeśli się nie uda, będzie zmuszony odłożyć swój debiut za kolejne dwa tygodnie i wróci bezpośrednio po przerwie reprezentacyjnej. Tymczasem niespodziewanie urosła konkurencja na jego pozycji: Di Francesco postawił na Pastore na lewej stronie przeciwko Atalancie.

Autor: abruzzo